

Marzena Pękowska

Zakład dla głuchoniemych we Lwowie w latach 1914-1939

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 14,
149-159

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Marzena Pękowska

ZAKŁAD DLA GŁUCHONIEMYCH WE LWOWIE W LATACH 1914–1939

Zakład dla głuchoniemych we Lwowie założony został w 1830 roku jako drugi chronologicznie zakład naukowo-wychowawczy dla głuchoniemych dzieci na ziemiach polskich, po Warszawskim Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych. Od chwili powstania do wybuchu I wojny światowej zakład sukcesywnie się rozwijał. Z każdym rokiem wzrastała liczba wychowanków, modyfikowano plany i programy nauczania, tworzone nowe podręczniki, zwiększała się liczba kadry pedagogicznej oraz jej kwalifikacje zawodowe. Placówka utrzymywała kontakty z pokrewnymi zakładami w Polsce i w Europie¹. Dalsza działalność placówki przerwana została przez wybuch I wojny światowej, a następujący po niej okres niepodległości Polski przyniósł zmianę ustroju państwa, co wywarło wpływ na wznoszenie zrębów nowego systemu oświaty.

Prezentowany materiał jest próbą ukazania funkcjonowania zakładu dla głuchoniemych we Lwowie w latach 1914–1939, a szczególnie zaprezentowanie prowadzonej w nim działalności dydaktyczno-wychowawczej. Bazę źródłową stanowią przede wszystkim materiały archiwalne znajdujące się w Centralnym Archi-

¹ M. Pękowska, *Wprowadzenie do dziejów opieki i nauczania dzieci głuchoniemych i niewidomych w Galicji w latach 1830–1914*, „Kieleckie Studia Pedagogiczne i Psychologiczne” 1996, t. 11, s. 93–98.

wum Historycznym we Lwowie. Archiwalia wzbogacone zostały wspomnieniami z tego okresu, spisanyymi przez nauczycieli placówki lwowskiej: Mieczysława Kempę i Mariana Roganowicza, a będącymi w posiadaniu Archiwum Polskiego Związku Głuchych w Warszawie.

Okres I wojny światowej był bardzo trudny dla zakładu. W roku szkolnym 1914/1915 po zajęciu Lwowa przez wojska rosyjskie cały zakład zamieniono na szpital wojskowy. W tym okresie placówka wcale nie funkcjonowała. Budynek zakładu został także mocno zniszczony. Antoni Mejbaum, długoletni i zasłużony nauczyciel i kierownik szkoły, zachorował na serce i odszedł na emeryturę. Zmarł w 1916 roku. Jego następca, ks. Wilhelm Wagner usunął we wrześniu 1915 roku szpital z części budynku szkolnego i znacznie go odrestaurował².

Po remoncie parter budynku zajmował szpital wojskowy austriacki, na I piętrze mieścił się internat szkoły, a sama szkoła znajdowała się na II piętrze budynku. W roku szkolnym 1915/16 do szkoły uczęszczało zaledwie 24 uczniów. W latach kolejnych 1916/17 i 1917/18 liczba wychowanków nie przekroczyła 60 osób. Zmniejszyła się także liczba nauczycieli. Franciszek Szajner został powołany do wojska, a w 1917 roku zmarł kierownik szkoły ks. W. Wagner. Obowiązki po nim przejęła Bogumiła Wilkosz. Rok szkolny 1918/19 przyniósł dla zakładu nowe trudności. Epidemia tzw. „hiszpanki” we Lwowie i wojna polsko-ukraińska spowodowały kilkakrotne dłuższe przerwy w nauce. W tym czasie w zakładzie przebywały jedynie sieroty i nieregularnie uczęszczający na zajęcia eksterniści. Kierownikiem szkoły został wówczas wybrany w drodze konkursu, ale niebędący specjalistą w tej dziedzinie S. Ogiński. Funkcję tę sprawował do 1 października 1919 roku, kiedy to nowym kierownikiem został wspomniany już Franciszek Szajner³.

Od tego czasu rozpoczął się nowy okres w działalności placówki związany przede wszystkim z niepodległością państwa polskiego. Czas niepodległości państwa polskiego przyniósł zmiany w sektorze szkolnictwa specjalnego. Dekret o obowiązku szkolnym z 7 lutego 1919 roku przewidywał siedmioletni okres kształcenia wszystkich dzieci. Obowiązek szkolny można było realizować przez uczęszczanie do siedmioletniej szkoły powszechnej bądź przez ukończenie cztero- lub pięcioletniej szkoły początkowej i dwu- lub trzyletniej nauki uzupełniającej. Dekret dopuszczał realizację obowiązku szkolnego w innych szkołach, poza publicznymi szkołami powszechnymi, a nawet przez naukę w domu. Ponadto dekret przewidywał, że od obowiązku szkolnego mogą być zwolnione dzieci chore fizycznie

² A. Manczarski, *Zakład dla głuchoniemych we Lwowie. W 100-letnią rocznicę otwarcia*, „Nauczyciel Głuchoniemych i Niewidomych”, R. 7: 1930, nr 4–5, s. 78.

³ M. Roganowicz, *Monografia Zakładu dla Głuchoniemych we Lwowie*, Kraków 1964, w Archiwum Polskiego Związku Głuchych w Warszawie, mps, s. 23.

lub umysłowo, niedorozwinięte, jeżeli ich ułomności wyłączają je od pobierania nauki w szkole powszechnej. Stwierdzono co prawda, że dzieci takie winny być objęte obowiązkiem szkolnym, jeśli w miejscach ich zamieszkania znajdują się zakłady kształcenia chorych, kalek, ciemnych, głuchoniemych i niedorozwiniętych, ale nie miało to praktycznego zastosowania. Funkcjonowało bowiem wówczas zbyt mało szkół o tym charakterze. Stanu takiego należy upatrywać w trudnościach, z jakimi borykało się państwo, a które wpływały w dużej mierze z wieloletniej niewoli. Problemy o charakterze społecznym, politycznym i kryzys gospodarczy uniemożliwiały rozwój sektora szkół specjalnych, w tym także szkół dla głuchych. Dlatego w większości były one nadal szkołami prywatnymi lub samorządowymi, wspomaganymi działalnością dobroczynną⁴.

Najistotniejszą rolę w rozwoju pedagogiki specjalnej w tym okresie odegrała Maria Grzegorzewska, która stworzyła teoretyczne podstawy tej dyscypliny. Była ona także twórcą pierwszej w Polsce szkoły kształcącej nauczycieli-wychowawców dla potrzeb szkolnictwa specjalnego – Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej. Istnienie od 1922 roku tej placówki ujednoliciło poziom wykształcenia nauczycieli w tym sektorze szkolnictwa i dawało im szansę na ciągłe podnoszenie własnych kwalifikacji, zwłaszcza że placówka ta opierała swój program i metody nauczania na najnowszych zdobyczach europejskich w tej dziedzinie⁵.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości w zakładzie lwowskim dążono przede wszystkim do zabezpieczenia jego bytu materialnego. Wiązało się to z przejściem zakładu pod opiekę państwa. Upaństwowienie placówki było konieczne, gdyż zasoby materialne uległy dewaluacji (waluta) lub unieważnieniu (papiery wartościowe). Ponadto zniszczeniu uległ budynek zakładowy, sprzęty i pomoce naukowe. Dzięki staraniom dyrekcji i grona pedagogicznego Sejm Polski w dniu 4 lutego 1920 roku uchwalił, aby zakład lwowski przeszedł na etat państwowy⁶.

Szkoła lwowska miała charakter szkoły powszechnej, specjalnej dla dzieci pozbawionych słuchu. Przy szkole znajdował się internat. Jej zadaniem było wychowanie i kształcenie młodzieży głuchoniemej w zakresie wiadomości szkoły powszechnej oraz przygotowanie uczniów do zawodu rękodzielniczego. Nauka w szkołach powszechnych obejmowała następujące przedmioty: religię, język polski, język obcy, rachunki z geometrią, przyrodę, geografę, historię, rysunki, pra-

⁴ F. Śliwiński, *Organizacja władz szkolnych i szkolnictwa wszystkich stopni w Polsce odrodzonej*, Warszawa–Lwów 1929, s. 38–68.

⁵ E. Tomasiak, *Maria Grzegorzewska. Twórczyni pedagogiki specjalnej w Polsce*, w: *Pedagogika specjalna w Polsce*, pod red. U. Eckert i K. Poznańskiego, Warszawa 1992, s. 14–20.

⁶ A. Manczarski, *Zakład dla głuchoniemych...*, s. 79.

ce ręczne, śpiew, gimnastykę. Liczba godzin przypadających na poszczególne przedmioty była zależna od stopnia organizacyjnego szkoły. Dzieci głuchonieme zdobywające swoje wykształcenie w szkołach powszechnych specjalnych opanowywały pewną sumę wiadomości ogólnokształcących⁷. Uczniowie w placówce lwowskiej podzieleni byli na klasy, z kolei każda klasa miała kilka oddziałów. Liczba klas i oddziałów zależała od liczby wychowanków w danym roku oraz od zaawansowania naukowego uczniów. Dla przykładu, w roku szkolnym 1929/30 uczniowie podzieleni byli na V klas, w roku szkolnym 1931/32 na VI klas, a w roku szkolnym 1933/34 uczniów podzielono na VIII klas⁸.

Aby zapewnić dzieciom przygotowanie zawodowe, w zakładzie lwowskim uruchomiono warsztaty rzemieślnicze. Dla chłopców czynne były warsztaty: stolarski, introligatorski, szewski i krawiecki. Dziewczęta przygotowywane były do prac w charakterze gospodyń domowych⁹.

Praca wychowawcza szkoły koncentrowała się wokół takich zagadnień, jak: wychowanie państwowe, moralne, estetyczne, fizyczne. W ramach wychowania państwowego uczucia obywatelskie i miłość ojczyzny rozwijano przez bezpośrednie oddziaływanie wychowawców w programach nauki formalnej oraz przez uroczyste obchody rocznic państwowych.

Wychowanie moralne ukierunkowane było na kształcenie uczuć religijnych i humanitarnych poprzez uczestnictwo w nabożeństwach i przyjmowanie sakramentów świętych, udział w nabożeństwach majowych i październikowych do Matki Boskiej, uczestnictwo w Stowarzyszeniu Dzieciątka Jezus (popieranie misji katolickich) oraz przez pomoc słabszym kolegom, odwiedzanie chorych w szpitalu, dokarmianie zimą ptaków itp. Ponadto szkoła utrzymywała kontakt z domem rodzinnym wychowanków. Ponieważ większość dzieci mieszkała w internacie, współpraca domu ze szkołą polegała na udzielaniu wywiadów rodzicom w czasie odwiedzania dzieci oraz urządzaniu specjalnych konferencji dla rodziców dzieci dochodzących. Informacje o wychowankach znajdowały się na kartach indywidualnych prowadzonych przez wychowawców.

W ramach wychowania estetycznego koło amatorskie urządzało przedstawienia szkolne oraz popisy taneczne. W miesiącach zimowych uczniom prezentowano seanse kinowe.

⁷ K. Kirejczyk, *Szkolnictwo dla głuchych w Polsce Ludowej*, Warszawa 1967, s. 26–27.

⁸ Centralnij Deržavnij Istoričnij Archiv Ukraїny u L'vovi (dalej: CDIAL), F. 179, op. 2, nr 1930, k. 3, 49. Protokół z posiedzeń Rady Pedagogicznej Szkoły dla Głuchoniemych za rok szkolny 1929/30; F. 179, op. 1, nr 400, k. 25. Protokół z posiedzeń... za rok szkolny 1933/34.

⁹ E. Nurowski, *Dzieje kształcenia dzieci głuchych na obszarze europejskich krajów socjalistycznych*, Warszawa 1984, s. 80.

Ponieważ zakład miał własne boisko gimnastyczne, kwestia wychowania fizycznego nie stanowiła problemu. Latem na boisku odbywało się wiele gier i zabaw sportowych, a zimą urządzano tor saneczkowy i lodowisko. Często organizowano dzieciom wycieczki poza miasto.

Na uwagę zasługuje akcja realizowana przez nauczycieli w formie pogadarek, a polegająca na zachęcaniu dzieci do czytania książek. W internacie zakładowym znajdowała się biblioteka szkolna, prowadzona przez wychowawcę internatu, która obejmowała 420 pozycji książkowych. Obowiązkiem dzieci było przygotowywać streszczenia i dzienniczki z przeczytanych lektur. W roku szkolnym 1932/33 z biblioteki skorzystało 67 uczniów, wypożyczając 462 książki. Do najbardziej poczytnej literatury należały powieści beletrystyczne z życia dzieci, bajki i książki historyczne. Konserwacja książek była przeprowadzana przez wychowanków w ramach prac ręcznych. Ponadto w przypadku zniszczenia uczeń miał obowiązek książkę naprawić lub odkupić.

W ramach zajęć pozalekcyjnych dzieci uczestniczyły w pracach organizowanych przez drużynę harcerską, która została założona w kwietniu 1933 roku. Powstały w tym czasie dwa oddziały, męski z liczbą 21 członków i żeński z 17 członkiniami. Własne zajęcia dla głuchoniemych dzieci organizował także Czerwony Krzyż, przeprowadzając z dziećmi pogadanki i konkursy zdrowia.

Duże znaczenie dla wychowanków zakładu miały organizowane w czasie wakacji kolonie letnie¹⁰. Dla przykładu w wakacje 1929 roku 13 wychowanków zakładu wyjechało na kolonię do miejscowości Turka nad Stryjem. Kolonie te były organizowane przez Towarzystwo „Dzieci na wieś”, a wspierane przez rodziców głuchoniemych dzieci, którzy na ten cel przeznaczali specjalne fundusze¹¹.

Ze względu na fakt, iż zakład lwowski przez długi czas był jedyną placówką o tym charakterze na terenie Małopolski, ważne jest ustalenie liczby wychowanków placówki. Pewnych informacji w tej kwestii dostarcza fragment „Protokołu z posiedzeń Rady Pedagogicznej szkoły dla głuchoniemych” z 1934 roku:

Jak wskazuje statystyka, najwięcej wychowanków było w roku 1914 i liczba ta dochodziła do 160 dzieci. Wskutek wojny w roku 1915 nauka nie odbywała się. W następnym roku mimo wojny naukę rozpoczęto. Wówczas zgłosiło się prawie 50 dzieci głuchoniemych. Od tego czasu liczba dzieci rokrocznie wzrasta. W roku 1930/31 dochodzi nawet do 150 uczniów. W następnych latach kryzysu frekwencja stale zmniejsza się. Celem odciążenia skarbu podwyższono ilość godzin pracy oraz podniesiono liczbę

¹⁰ CDIAL, F. 179, op. 2, nr 1930, k. 99–110. Sprawozdanie ze stanu wychowania i nauczania szkoły specjalnej dla głuchoniemych za rok 1932/1933.

¹¹ CDIAL, F. 179, op. 2, nr 1930, k. 2. Protokół z posiedzeń... z 3 września 1929.

dzieci w klasach do 14. Przyczyniło się to do zmniejszenia ilości oddziałów i zatrudnienia sił nauczycielskich.

Staraniem Dyrekcji Zakładu jest podniesienie frekwencji i zniżenie opłat za utrzymanie w internacie. Słabą stroną jest to, że opłaty wpływają bardzo nieregularnie, w wielu wypadkach nie są uiszczane [...]. Ażeby podnieść frekwencję, postanowiła Dyrekcja zakładu przyjmować do szkoły dzieci wyznania mojżeszowego. Zmniejszono opłaty za utrzymanie w internacie, o czym zawiadomiono wszystkie województwa. Prócz tego postanowiła dyrekcja zakładu przyjąć bezpłatnie pewną ilość dzieci biednych, niezamoznym zaś zniżyć opłaty. Poczyniono starania w odnośnych gminach i powiatach, by te z odpowiednich funduszy opłacały utrzymanie dzieci w zakładzie¹².

Biorąc pod uwagę możliwości zakładu lwowskiego, należy stwierdzić, że liczba kształcących się w placówce nie była tak mała, jak wynika to z cytowanego protokołu. Istotnie, ze względu na problemy finansowe w roku szkolnym 1919/20 przyjęto do zakładu tylko 84 podopiecznych. Ale już rok później liczba przyjętych wzrosła do 103 uczniów¹³. W latach kolejnych, na przykład w roku szkolnym 1928/29, w zakładzie kształciło się 126 uczniów, w roku 1931/32 było ich 147, a w roku 1933/34 zakład liczył 143 podopiecznych¹⁴. Statystyka ta byłaby zadowalająca, gdyby nie fakt, że zakład lwowski był jedyną w Małopolsce placówką o tym charakterze i nie zaspokajał potrzeb całego terenu. Tylko 20% głuchoniemych w wieku szkolnym korzystało z nauki w zakładzie¹⁵.

Wychowanków do internatu przyjmowała dyrekcja, ale badania należały do komisji szkolnej, w skład której wchodził z urzędu kierownik, dwóch członków grona nauczycielskiego oraz lekarz. W latach 1921 do 1939 przyjmowano do internatu za pełną opłatą 60 zł miesięcznie. Istniała także możliwość zastosowania zniżki lub w wyjątkowych sytuacjach bezpłatne przyjęcie dziecka do internatu. Wiązało się to z dotacjami rządowymi na rzecz fundacji.

Wychowankami zakładu w większości były dzieci pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Na przykład w roku szkolnym 1934/35 w placówce przebywało 127 wychowanków. W tej liczbie było 64 dzieci rolników, dzieci rzemieślników było 42, a urzędników 21¹⁶.

Jak przedstawiał się stan liczebny wychowanków z uwzględnieniem podziału na płeć, formy pobytu w zakładzie, wyznanie religijne oraz postępy w nauce przedstawia tabela 1 prezentująca dane z 1934 roku.

¹² CDIAL, f. 179, op. 2, nr 1930, k. 130. Protokół z posiedzeń... z dnia 20 grudnia 1934 roku.

¹³ M. Roganowicz, *Monografia Zakładu dla Głuchoniemych...*, s. 24.

¹⁴ CDIAL, F. 179, op. 2, nr 1930, k. 3, 49. Protokół z posiedzenia... za rok szkolny 1928/29; F. 179, op. 1, nr 400, k. 25. Protokół z posiedzenia... za rok szkolny 1933/34.

¹⁵ M. Roganowicz, *Monografia Zakładu dla Głuchoniemych...*, s. 36.

¹⁶ CDIAL, F. 179, op. 2, nr 1930, k. 127. Protokół z posiedzenia... z dnia 6 czerwca 1935 roku.

Tabela 1. Wychowankowie zakładu w 1934 roku

Klasy	Ogólna liczba zapisanych			Mieszkańcy internatu		Eksterni		Religia				Postępy w nauce				
	dziewczęta	chłopcy	razem	dziewczęta	chłopcy	dziewczęta	chłopcy	rzym.-kat.	greko.-kat.	ewangelicka	prawosławna	możeszowa	bardzo dobre	dobre	dostateczne	niedostateczne
I a	4	8	12	3	6	1	2	9	3	-	-	-	1	4	3	2
I b	4	7	11	4	6	-	1	5	5	-	1	-	5	4	2	-
II a	4	5	9	3	5	1	-	7	2	-	-	-	2	2	4	1
II b	4	6	10	3	6	1	-	7	3	-	-	-	2	2	4	1
III a	3	9	12	2	8	1	1	9	2	-	1	-	6	2	2	1
III b	6	7	13	6	7	-	-	11	2	-	-	-	3	7	2	-
IV a	6	4	10	6	4	-	-	9	1	-	-	-	2	2	5	1
IV b	1	10	11	1	6	-	4	6	4	-	-	1	2	2	4	2
V a	1	11	12	1	8	1	2	7	5	-	-	-	2	3	5	-
V b	5	6	11	3	7	1	-	9	2	-	-	-	2	4	4	-
VI	5	6	11	4	4	1	2	7	4	-	-	-	3	2	5	-
VII	2	8	10	1	7	1	1	6	4	-	-	-	5	5	-	-
VIII	6	5	11	5	3	1	2	8	3	-	-	-	6	4	1	-
Razem	51	92	143	42	77	9	15	100	40	-	2	1	41	43	41	8

Źródło: CDIAL, F. 179, op. 2, nr 1930, k. 4. Odpis Protokołu z posiedzenia Rady Pedagogicznej z dnia 5 czerwca 1934 r.

Licznym gronem wychowanków zajmowała się kadra wykwalifikowanych nauczycieli. Na podstawie materiałów, do których udało się dotrzeć autorce, trudno szczegółowo prześledzić losy nauczycieli szkoły lwowskiej. Pewne światło na te kwestie dają wspomnienia jednego z ówczesnych nauczycieli – Mariana Roganowicza:

Spis grona nauczycielskiego tego okresu według kolejności czasu pracy w zakładzie: Kierownik – Franciszek Szajner od 1919 roku do przejścia na emeryturę w roku 1934. Jego następcą został Mieczysław Kempa, zatrudniony jako nauczyciel w 1925 roku. Nauczyciele: Eleonora Mejbbaum przeszła na emeryturę w 1924 roku. W roku 1928 na emeryturę zostali oddelegowani: Julia Bukaczewska, Stanisław Niedźwiecki, Stefania Piotrowska, Wanda Wolańska i Bogumiła Wilkosz. W zakładzie zatrudniono w 1920 roku absolwentów Państwowego Seminarium Fonetycznego. Byli to ks. Antoni Turkiewicz oraz ks. Ambroży Bączewski. Obaj zostali zwolnieni z zakładu w 1923 roku na żądanie konsystorza. Również kilka lat w zakładzie pracował jako nauczyciel Henryk Hampel, zatrudniony tam w 1921 roku, a przeniesiony na własne żądanie do Rybnika w 1928 roku. W tym też roku zatrudniony został Marian Roganowicz, który w placówce pozostał do 1939 roku. Absolwenci Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej: Wilhelmina Ślesieńska, Bolesława Gottwald, ks. Władysław Szajda-Szanowski, Piotr Siwak, Emilia Lindert, Maria Paszkowska żonę Roganowicz, Włodzimierz Howicki, Maria Pasterczyk. Ponadto w zakładzie zatrudniono Annę Paszkowską, przeniesioną tu na własne żądanie z Rybnika, oraz Zofię Streicher, przeniesioną także na własne żądanie z Wilna. Obok kadry nauczającej w placówce zatrudnieni byli także wychowawcy: Piotr Pokrzywka – dla chłopców i siostra Oktawia Małecka dla dziewcząt. Warsztaty prowadzone były przez: introligatorski – Marian Hornostaj, krawiecki – Jan Dubiel, stolarski – Józef Sajdler. Wszyscy wymienieni, z wyjątkiem Bolesławy Gottwald, która odeszła na emeryturę w 1936 roku, pracowali w zakładzie do wybuchu II wojny światowej¹⁷.

Jak wynika z powyższego fragmentu, większość z nauczycieli lwowskich zdobyła lub podwyższała swe kwalifikacje pod nadzorem Marii Grzegorzewskiej i skupionych wokół niej współpracowników. Uczestniczyli oni w organizowanym przez M. Grzegorzewską I Zjeździe Nauczycielstwa Szkół Specjalnych w 1925 roku oraz II Zjeździe Nauczycielstwa Szkół Specjalnych w 1934 roku. Na zjazdach tych podnoszono kwestie istotne dla tworzenia się i funkcjonowania szkolnictwa specjalnego, jak: sieć szkół specjalnych, finansowanie tych placówek, kształcenie nauczycieli i doskonalenie metod pracy¹⁸.

Nauczyciele lwowscy w dalszym ciągu wykorzystywali także te ścieżki przepływu informacji z Europy, które wypracowali w XIX wieku, to znaczy wizytacje

¹⁷ M. Roganowicz, *Monografia Zakładu dla Głuchoniemych...*, s. 36–37.

¹⁸ CDIAL, F. 179, op. 2, nr 1930, k. 122, 123. Protokół z posiedzenia... październik 1934 rok.

placówek zagranicznych, zjazdy i konferencje naukowe. Świadczy o tym chociażby sprawozdanie ks. Władysława Szajdy-Szanowskiego z podróży do zagranicznych pokrewnych zakładów, prezentowane na posiedzeniach Rady Pedagogicznej w 1929 roku. W sprawozdaniu tym przedstawił on organizację i funkcjonowanie zakładów dla głuchoniemych w Anglii, Belgii, Holandii, Niemczech, Rumunii, Turcji i Węgrzech. Szczególnie dużo uwagi autor poświęcił prezentacji metod nauczania głuchoniemych, stosowanych w zakładach zagranicznych¹⁹.

Podobne informacje dotarły do placówki lwowskiej dzięki sprawozdaniu ks. W. Szajdy-Szanowskiego z jego podróży do pokrewnych placówek w Ameryce Północnej. Zwiedził on w USA 16 zakładów z ogólnej liczby 200 placówek państwowych, prywatnych i wyznaniowych. Za najciekawsze amerykańskie rozwiązania w pracy z głuchoniemymi uznał wczesną selekcję na uczniów zdolnych i mniej zdolnych, na lepiej mówiących, z resztkami słuchu i niesłyszących. Takie rozwiązanie ułatwia pracę nauczyciela i pozwala na polepszenie jej jakości²⁰.

Przedstawiciel zakładu ks. W. Szajda-Szanowski uczestniczył także w międzynarodowym kongresie głuchoniemych w Liège (Belgia) w sierpniu 1930 roku. Głównym celem tego kongresu było opracowanie programów wspomagania głuchoniemych w ich życiu codziennym. W trakcie obrad ustalono kilka postulatów. Domagano się zagęszczenia sieci szkolnej dla głuchoniemych, zwłaszcza na terenach Europy Środkowej i Wschodniej, utworzenia centralnego funduszu zapomogowego, wyższych kursów dla głuchoniemych, umożliwiających zdolniejszym zdobycie średniego wykształcenia, oraz wprowadzenia przymusu szkolnego dla głuchoniemych w tych państwach, w których nie został on jeszcze wprowadzony. W trakcie obrad przedstawiono również referat obrazujący stan tego szkolnictwa w Polsce²¹.

Szczególnie cenne wydają się być dwa referaty, przygotowane przez nauczycieli zakładu na podstawie najnowszej światowej literatury z zakresu kształcenia głuchoniemych. Pierwszy referat przygotowany przez Włodzimierza Howickiego pt. „Zastosowanie najnowszych metod nauczania w wychowaniu głuchoniemych” prezentowany był i dyskutowany na posiedzeniach grona pedagogicznego w 1932 roku. O wartości referatu niech świadczy zacytowany fragment:

Przez metody rozumiemy sposób postępowania uregulowany według określonych zasad zmierzających do wytkniętego celu. Posługując się zatem pewną metodą naucza-

¹⁹ CDIAL, F. 179, op. 2, nr 1930, k. 3–10, 37–40. Protokół z posiedzenia... (marzec, kwiecień, listopad) 1929 r.

²⁰ CDIAL, F. 179, op. 2, nr 1930, k. 90–92. Protokół z posiedzenia... grudzień 1933 r.

²¹ CDIAL, F. 179, op. 2, nr 1930, k. 42–44. Protokół z posiedzeń... listopad 1930 r.

nia, stosujemy pewien sposób postępowania dydaktycznego, ujętego w pewien plan czy system, zmierzający do określonego celu. Stąd też cele i ideały wychowania głuchoniemych zmieniały się zależnie od warunków kulturalnych, społecznych, politycznych i materialnych, wyznaczając taki czy inny typ obowiązującym metodom nauczania, a których poziom i tendencja odzwierciedlały istniejące w danym okresie dziejowym prądy, opinie i dążności [...]. Zjawiają się na horyzoncie pedagogicznym apostołowie jak: Montessori, Parkhurst, Decroly, Piaget, Dewey, Claparede, James, Błoński i inni, którzy podnoszą nowe idee, stawiając na czele dziecko wraz z jego psycho-biologicznymi potrzebami [...]. Najobszerniej traktuje metodę O. Decroly. Metoda może dziś najbardziej aktualna, zwana belgijską, a od odmiennego ujmowania zjawisk – globalną. Jak wynika z głosów spośród różnych systemów wychowawczych metoda belgijska cieszy się dużą popularnością oraz zaufaniem i jest jakby syntezą nowych myśli pedagogicznych. Szczególnie wywiera ona poważny wpływ na szkolnictwo specjalne. Wyróżnia się ona wśród innych metod tym, że jest oparta na rzeczach prostych nie wyszukanych, prostych i praktycznych. Ma ona w swych założeniach jak najdokładniej realizować potrzeby dziecka, a celem jej uczynienie nauczania wychowującym²².

W podobnym tonie utrzymany jest referat Marii Pasterczykowej pt. „Najnowsze metody nauczania głuchoniemych” prezentowany przed gronem pedagogicznym w 1933 roku. W materiale tym autorka porusza problemy zainteresowań i aktywności dziecka, współpracy domu ze szkołą oraz prezentuje najnowsze metody pracy z głuchoniemymi wynikające z teorii Marii Montessori, Johna Deweya czy Ovide’a Decroly. Ponadto dokonuje oceny pracy zakładu lwowskiego i, wykorzystując nowe teorie, wskazuje, co należy zmienić i ulepszyć. Jej zdaniem nauczanie w placówce lwowskiej powinno młodzież zbliżać i przystosowywać do współczesnego życia przez: praktyczną naukę w warsztatach, naukę wymowy łączoną z zajęciami rozwijającymi intelekt i zainteresowania oraz wyrobienie dużej samodzielności u dziecka²³.

W tym miejscu należy wspomnieć o zasłużonym nauczycielu i kierowniku zakładu lwowskiego Mieczysławie Kempie. Obok pracy pedagogicznej aktywnie uczestniczył w „Towarzystwie Głuchoniemych NADZIEJA” i Klubie Sportowym „Świt”. Zaprojektował pierwszy aparat słuchowy wzmacniający głos u dzieci niedosłyszących i z resztkami słuchu. Jego wynalazek miał w okresie międzywojennym duże znaczenie dla ówczesnych poglądów dotyczących podziału szkół i wprowadzania metod nauczania dzieci z uszkodzonym słuchem. Po II wojnie świato-

²² CDIAL, F. 179, op. 2, nr 1930, k. 6–9, 17–19. Protokoły z posiedzeń... (kwiecień, czerwiec) 1932 r.

²³ CDIAL, F. 179, op. 2, nr 1930, k. 100–108, 30–32, 117–120. Protokoły z posiedzeń... (kwiecień, czerwiec, październik) 1933 r.

wej M. Kempa został dyrektorem Państwowego Zakładu Wychowawczego dla Dzieci Głuchych we Wrocławiu²⁴.

Dalszy rozwój zakładu został przerwany wybuchem II wojny światowej. Sytuację placówki lwowskiej w tym okresie najlepiej przedstawi cytowany fragment wspomnień Mieczysława Kempy.

Część grona pedagogicznego była w tym czasie w zakładzie, kiedy nad miastem pojawiły się niemieckie bombowce i rzuciły śmiertelne ładunki [...].

Cały okres wojny to okres zmian w zakładzie i obniżania się jego poziomu. Po uruchomieniu zakładu w październiku 1939 roku przez władze przybyłe z ZSRR zalecono naukę w języku ukraińskim, przyłączono szkołę żydowską, w której poprzednio także uczono w języku wykładowym polskim, personel wychowawczy został zmieniony i powiększony: napłynęły nowe siły z ZSRR, nie zawsze przygotowane do pracy w szkolnictwie zawodowym. Dla ścisłości należy zaznaczyć, że w ciągu okresu półtorarocznego czterokrotnie zmieniano dyrektorów. Wszystko to nie mogło wpłynąć dodatnio na utrzymanie poprzedniego poziomu wyników nauczania i wychowania.

Niemcy po zajęciu miasta w roku 1941 zezwolili na otwarcie szkoły dla głuchych. Jednak budynek zajęli Ukraińcy, organizując tam szkołę dla dzieci ukraińskich, a usuwając dzieci polskie. Wobec tego dla usuniętych dzieci polskich wynajęto przy ulicy Piekarskiej lokal na pomieszczenie dla szkoły. Nie było tam jednak warunków dla jej rozwoju. Po powtórny zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną w 1944 roku nauczyciele Polacy masowo opuszczali Lwów i właściwie nie odgrywali już w zakładzie żadnej roli²⁵.

Zaprezentowany materiał nie wyczerpuje zagadnienia. Stanowi jedynie przyczynek do prowadzenia dalszych badań nad funkcjonowaniem zakładu dla głuchoniemych we Lwowie, szczególnie nad metodami, programami i materiałami dydaktycznymi oraz kształceniem nauczycieli i współpracą z innymi ośrodkami o tym charakterze.

²⁴ E. Nurowski, *Surdopedagogika polska. Zarys historyczny*, Warszawa 1983, s. 82–83.

²⁵ M. Kempa, *Zakład dla głuchoniemych we Lwowie w świetle publikacji prasowych*, Wrocław 1959, Archiwum Polskiego Związku Głuchych w Warszawie, s. 69, mps.